Nr 259. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 13 Grudnia 1923.

Rok XLII.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . 600.000 mkp.
Z odnoszeniem . 630.000 „
przesyłką pocz. 650.000 „
Za granicą . . 1.200.000 „
Cena numeru 30.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1573.
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 8.000 mkp.
Nekrologi . . . . . 12.000 „
Nadesłane . . . . . 18.000 „
Po kronice . . . . 24.000 „
Na I-szej stronie 32.000 „
Drobne od słowa . 4.000 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Dla czyjej korzyści?

Kraków, 12 grudnia.

Że objawem normalnego życia społecznego w państwie jest istnienie partyj i stronnictw, to wiadomo. Jednak wiadomo także, że na szkodę całości państwowej działają te partje i stronnictwa, które w walce z przeciwnemi sobie obozami kierują się brutalną wyłącznością i wybujałą namiętnością.

Te szkodliwe rysy niestety znamionują u nas jednako obydwa zwalczające się skrzydła w Polsce: tak zw. prawicę i lewicę. Lecz jeśli do którego z tych skrzydeł możnaby mieć pretensję, to przedewszystkiem do t. zw. prawicy, jako do grupy z tytułu swej struktury społeczno politycznej, zobowiązanej do stosowania większego umiaru w życiu publicznem. Tymczasem dzieje się wręcz przeciwnie: grupa „prawa“ w społeczeństwie, a raczej ściśle mówiąc w kierujących organach prawicowych stronnictwach walczy „ząb za ząb“ z lewicą, zostawiając ją nawet znacznie w tyle.

Wystarczy przytoczyć styczniowy zamach p. posła Dymowskiego na Radę ministrów, dalej zamach na członków Zgromadzenia Narodowego i uliczne wystąpienie przeciwko pierwszemu prezydentowi Rzeczypospolitej, ukoronowane skrytobójczem morderstwem, dokonanem na jego osobie, co, chociaż było czynem niepoczytalnej jednostki, jednak biorąc pod uwagę moralno-polityczne tło tragicznego wydarzenia, jak też „gloryfikacyjny“ nastrój na rzecz mordercy, musi niestety być zaliczone na kredyt psychologji obozu prawicowego.

Tymczasem na wszystkie te fakty, stosujące w życiu publicznem taktykę teroru, lewica odpowiada zachowaniem równowagi, z której nie dała się wyprowadzić nawet, gdy w Warszawie w kilka godzin po zgładzeniu ś. p. Narutowicza kilkudziesięcio-tysięczne tłumy robotnicze, zgromadzone na pogrzebie swoich towarzyszy pracy, zastrzelonych w czasie wypadków 11 grudnia, drżały do głębi z oburzenia z powodu dokonanych gwałtów i groziły poważnie wybuchem odwetu. Dopiero w smutny dzień 6 listopada niektóre grupy, związane z lewicą, zastosowały również taktykę teroru. I w tym jednak wypadaku, sądzimy, że grupy te raczej dały się porwać nastrojowi chwili i wytworzonej sytuacji, niżli miałyby tu działać w myśl jakiejś z góry uplanowanej taktyki terorystycznej. Winę i tutaj w pewnej mierze ponoszą grupy rządzące, które swoim naciskiem i stosowaniem środków niekonstytucyjnych (zakaz zgromadzenia, militaryzacja i sądy doraźne przeciwko strajkującym) wepchnęły robotników krakowskich w katastrofalną dla państwa, a także i dla nich, sytuacje.

Rozpatrując ten rachunek z „prawej“ i „lewej“ strony, możnaby powiedzieć, że obydwie strony są w tej chwili w mniejszym lub większym stopniu obciążane aktami teroru i brutalności. Zdawałoby się, że z tego powodu mogłyby zaprzestać dalszego bezwzględnego dybania na swoje życie i wejść na drogę wzajemnego opamiętania.

Tymczasem niestety na to się bynajmniej nie zanosi. Stanowisko prawicy w sprawie wydania sądowi posłów socjalistycznych było tylko dalszym krokiem na raz obranej drodze, na co znowu zaatakowane grupy lewicowe (w szczególności P. P. S.) zareagowały zapowiedzią zaostrzenia swej taktyki opozycyjnej.

Szczególną przeszkodą w nieznacznem chociażby złagodzeniu wewnętrznego rozdarcia jest właśnie wspomniana już wyżej ekskluzywność grup prawicowych. Uznawszy siebie tylko za „jedynie narodowe“, grupy te brutalnie wyrzucają poza nawias życia państwowego wszystkie inne, odsądzając je od czci i wiary i utożsamiając z żywiołami zdecydowanie anty-państwowemi. Pogląd taki, płynący ze skrajnej ciasnoty umysłowej, musi doprowadzać do szeregu nieprzytomnych, a szkodliwych posunięć.

Takiem właśnie szkodliwem a nieprzytomnem posunięciem na szachownicy gry partyjnej jest spychanie bezpośredniej winy za wypadki 6 listopada na obóz, który dotąd tyle wykazał twórczej energji i ofiarnego poświęcenia na rzecz Ojczyzny, a który szczególnie jest solą w oku stronnictw prawicowych. Myślimy o obozie „strzelecko-peowiackim“, który, chociaż nie jest żadną partją, ma swoją odrębność ideologiczną, nie dającą się podporządkować pod komendę pp. Korfantych i Kucharskich, a upatrującą nadal duchowe wodzostwo w Józefie Piłsudskim. Tego ostatniego faktu w szczególności prawica nie może przebaczyć grupie strzelecko-legjonowej i korzysta z każdej okazji, by ją obrzucać stekiem podejrzeń i oszczerstw.

Ostatnio powzięto nowy asumpt z okrzyków na cześć Piłsudskiego w czasie krwawych zajść w dniu 6 listopada. Nie zważano na to, że na okrzyk ten nikt z góry nie mógł mieć wpływu, że do pewnego stopnia w ustach rozgoryczonych robotników był on wyrazem uczuć bądź co bądź pośrednio także na cześć Polski, choć innej, bo zdecydowanie demokratycznej. To nie powinno dawać powodu do podnoszenia krzykliwych oskarżeń ani przeciwko osobie b. Naczelnika państwa, ani przeciwko tym ugrupowaniom czy organizacjom, których ideologja czy działalność jest związana z jego osobą.

Wyjaśnianie przyczyny zajść z 6 listopada rzekomem istnieniem jakiegoś „spisku“, próbą „powszechnego“ zamachu stanu, jest „idjotycznem głupstwem“, że zacytujemy słowa z artykułu p. Izy Moszczeńskiej na łamach „Kurjera Warszawskiego“, zwróconego przeciwko P. O. W., biorąc pod uwagę zarówno faktyczny przebieg nieszczęśliwych wypadków, jak duchowe oblicze tych, którzy ruch strzelecko-legjonowy reprezentują, a których stanowisko praworządne i wybitnie państwowe w naszem mieście dobrze jest znane.

Niemądra podejrzliwość, a raczej tępa nienawiść do osoby b. Naczelnika państwa, którą pewne u nas koła nie przestają karmić społeczeństwa, sprawiają w rezultacie, że do śledztwa sądowego miesza się szkodliwy i dezorjentujący osad podejrzeń, inwektyw i oszczerstw przeciwko niewygodnym dla „prawicy“ organizacjom i ludziom. To „partyjne“ zabarwienie śledztwa (nie ze strony władz sądowych, lecz ze strony niektórych organów partyjnych) chyba nie przyczyni się do objektywnego wyjaśnienia genezy i przebiegu nieszczęśliwych zajść i stwierdzenia właściwych winowajców.

Wyjdzie ono w rezultacie na korzyść innych czynników, w których interesie leży jak największe zagmatwanie naszych wewnętrznych stosunków, a które prawdopodobnie nie były tylko bezczynnymi świadkami rozbrajania i strzelania do wojska. Jaki był „bezpośredni“ wpływ na wydarzenia ze strony innych grup, wrogich nie tylko Polsce, lecz w szczególności obozowi strzelecko-peowiackiemu, a uzależnionych w swej działalności od „komendy z Moskwy“, o tem nie pisze prasa „jedynie narodowa“ cała pogrążona w hałaśliwej nagonce na tych, których w swej partyjnej walce granełaby koniecznie wytępić doszczętnie.

Podobnie i w procesie Bagińskiego i Wieczorkiewicza pan prokurator „umiejętnie“ przesuwał podejrzenia na „osobę wysoko położoną“, pośrednio zaciemniając nawet genezę akcji terorystycznej, niewątpliwie zależnej od centrali „ościennej“.

Zacietrzewienie partyjne dopatruje się „wrogów ojczyzny“ w tych, którzy dla tej Ojczyzny także poświęcają się i pracują, choć na innej drodze, niż to czynią pp. Witos, Kucharski i Korfanty, natomiast odchyla wzrok i uwagę od tych ciemnych a naprawdę niebezpiecznych elementów, które na komendę obcą ryją, jak krety, pod nami i szczerze się tylko cieszą, gdy w zaślepieniu wzajemnie niszczymy siebie — i państwo. Czas najwyższy zawrócić z drogi brutalnej wyłączności i tępego zaślepienia.

—o—

Po wyborach w Anglji

WYNIKI WYBORÓW W ANGLJI

Londyn, 11 grudnia (PAT). Wiadome są już wyniki wyborów z 614 okręgów. **Konserwatyści otrzymali 256 mandatów,** wobec 346 przy poprzednich wyborach, **partja pracy 192** wobec 145 w poprzednim parlamencie, **liberali 156 mandatów,** wobec 115 w ostatniej Izbie. Pozostałe zaś stronnictwa 10 mandatów wobec 9 otrzymanych w poprzednich wyborach.

DYMISJA BALDWINA W ZAWIESZENIU.

Londyn, 11 grudnia (PAT). Wedle prawdopodobieństwa Baldwin **nie podejmie żadnych zdecydowanych kroków w kierunku zgłoszenia dymisji gabinetu, przed porozumieniem się z kolegami ministerjalnymi, co nastąpi na jutrzejszem posiedzeniu gabinetu.**

Jak słychać, wśród liberałów widoczne jest wahanie w dwóch kierunkach. Jedna grupa żąda zupełnej niezależności partji, inna, równie silna, skłania się **ku współpracy co do pewnych zagadnień ze stronnictwem konserw.** Ten drugi odłam widzi możliwość podtrzymania rządu konserwatywnego, obejmując z jego programu najważniejsze zagadnienia polityki zagranicznej tj. **kwestję Ruhry i sprawę odszkodowań, a z polityki wewnętrznej sprawę złagodzenia bezrobocia.**

BALDWIN U KRÓLA.

Londyn, 11 grudnia (PAT). Dzisiaj premjer **Baldwin był na audjencji u króla** w pałacu Buckingham. Wizytę tłómaczą ogólnie życzeniem króla zasięgnięcia u Baldwina opinji co do sytuacji wewnętrznej kraju w chwili obecnej.

Londyn, 11 grudnia (AW). Sytuacja parlamentarna, wytworzona wskutek nowych wyborów, pozostaje dalej niejasną. Do ostatnich chwil brak konkretnych danych, co do charakteru przyszłego rządu. Z całego szeregu kombinacyj na ten temat najprawdopodobniejszą jest **ewentualność pozostawienia Baldwina u steru zrekonstruowanego gabinetu, który ma rządzić aż do końca bieżącego roku budżetowego. Po nim Macdonald ma otrzymać misję utworzenia gabinetu.** Należy zaznaczyć, że wskutek niespodziewanego sukcesu partji robotniczej staje się ona jednym z najpoważniejszych czynników politycznych w nowym parlamencie, we wszystkich bowiem kombinacjach uwzględnia się przedewszystkiem jej udział. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozwój pójdzie w kierunku lewicy, **gdyż cała bez wyjątku prasa liberalna występuje za współpracą z Labour Party.** Podobne tendencje ujawniają się i stamtej strony, jak wnosić można z artykułów organów partji robotniczej „Daily Heraldu“. W każdym razie ze strony partji pracy ujawniają się tendencje do odegrania decydującej roli w obecnej sytuacji parlamentarnej.

NIEPOKÓJ Z POWODU LABOUR PARTY.

Londyn, 11 grudnia (PAT). Dzienniki wyrażają zaniepokojenie z powodu szybkiego stosunkowo **wzrostu trzeciego stronnictwa, t. j. Labour Party.** Dzienniki przewidują, że Izba niewątpliwie opracuje nowe metody, które w przyszłości zapewnią reprezentacji parlamentarnej oblicze, oświetlające realne stosunki. — Większość dzienników znajduje taki środek **w proporcjonalnym systemie wyborczym.**

LABOUR PARTY WOBEC UTWORZENIA NOWEGO GABINETU.

Paryż, 11 grudnia. (AW). Jak donoszą z Londynu, przywódca Labour Party, **Macdonald,** oświadczył w rozmowie, że jego partja robotnicza jest gotową wysnuć konsekwencje z odniesionego w ostatnich wyborach zwycięstwa. Mianowicie zamierza ona ująć w swoje ręce **inicjatywę utworzenia gabinetu.** Na razie jednak brak jest konkretnych danych o najbliższych krokach leaderów tego stronnictwa, gdyż tak sam Macdonald, jak i Henderson, wstrzymują się od wyjaśnień w sprawie najwięcej dla nich możliwej kombinacji, to jest koalicji z liberałami.

Ostatnie wybory w Anglji zwróciły uwagę wszystkich na partję robotniczą, która przez niespodziewany nawet dla samych przywódców tej partji sukces, stała się bardzo poważnym czynnikiem w życiu politycznem. Partja ta opublikowała onegdaj postępy swojego rozwoju. W r. 1900 wybrała ona zaledwie dwóch posłów. W roku 1906 liczba ich wzrosła do 29. Rok 1910 wprowadził już 42 posłów tej partji do parlamentu. W 1918 roku zasiadało na ławach poselskich 57, a w 1922 roku liczba ich wzrosła do 144. Ostatnie wybory wprowadziły do parlamentu 191 posłów tej partji.

BEZROBOCIE GÓRUJĄCYM PROBLEMEM.

Londyn, 11 grudnia (PAT). Bezrobocie stało się zagadnieniem socjalnem i politycznem, od którego rozwiązania jest zależny **los obecnego rządu i rządów następnych.** Wedle prawdopodobnych oszacowań liczba bezrobotnych wynosi około 2 miljony, a ogólna liczba dotkniętych bezrobociem wraz z rodzinami prawdopodobnie około 3 i pół miljona. Jest jasne, że ten problem **wpłynął na rezultaty wyborów, zapewniając powodzenie Labour Party.** Rząd opracował program robót, mający na celu częściową pomoc dla bezrobotnych. Projekt ten spotkał się z krytyką Hendersona, który uważa ten plan za niewystarczający i żąda akcji na wielką skalę. Środki, proponowane przez rząd, wystarczą zdaniem Hendersona dla zatrudnienia jednej siódmej bezrobotnych.

MACDONALD O STOSUNKU ANGLJI DO FRANCJI.

Paryż, 11 grudnia (AW). „Matin“ zamieszcza wywiad z Macdonaldem, znanym przywódcą angielskiej partji pracy, na temat polityki francuskiej. Macdonald nie ukrywa się z tem, że **w obecnej chwili społeczeństwo angielskie jest dość nieprzychylnie usposobione dla Francji.** To też życzyć tylko należy, zaznaczył on, aby kierujący politycy francuscy przekonali się o konieczności uczynienia pierwszych kroków w kierunku porozumienia się. Kwestją, która stanie się aktualną już w najbliższej przyszłości, **jest problem zapłaty długów francuskich w Anglji.** Wszystkie dane statystyczne przemawiają za tem, że Francji dobrze się powodzi, naród angielski więc pyta się, dlaczego Francja nie płaci. Mimo swej dużej liczby bezrobotnych **Anglja spłaciła dług w Ameryce.**

Uwagi swoje zakończył Macdonald następującą wskazówką pod adresem Francji. Niema żadnego narodu na świecie, z którym można zostawać w przyjaźni, jeżeli nie ma się z nim wspólnych poglądów. **Jeżeli więc Francja chce utrzymać ententę, musi okazać ustępstwo wobec Anglji.**

OPINJA PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 11 grudnia (AW). Rezultat wyborów w Anglji zaskoczył do pewnego stopnia prasę paryską. Wszystkie prawie pisma zastanawiają się nad politycznemi skutkami wyborów. — Nie brak również głosów, **które zapatrują się pesymistycznie na dalsze kształtowanie się stosunków politycznych między Francją i Anglją** co oddziałać będzie musiało w pierwszym rzędzie na kwestję utrzymania się entente cordiale.

Obszerniej tą sprawą zajmuje się Tardieu w „Echo National“. Pisze on między innemi: **Żadna z koalicyj, o których się obecnie mówi w Anglji, nie zapowiada nic dobrego dla Francji.** Dziennik przechodzi następnie do stosunku między Francją a Anglją i nie ukrywa wcale, że **już od dłuższego czasu stał się on dość luźny.** Z tych więc powodów obawia się Tardieu, że zmiana oblicza rządowego w Anglji **może przynieść duże trudności dla polityki angielskiej.** Co się tyczy czynników politycznych, to te zajęły narazie stanowisko wyczekujące.

Wewnętrzne długi Polski

Warszawa, 10 grudnia.

No posiedzeniu komisji senackiej dla kontroli długów państwowych, na którem poseł Michalski referował stan oprocentowania **długów wewnętrznych państwowych** i stan gwarancyj, udzielonych

Krwawy cień — krwawą przestrogą

(Z powodu „odłożonej“ premjery „Turonia“ Stefana Żeromskiego).

Już dwa miesiące mija, jak zapowiedziane w jednym z teatrów krakowskich przedstawienie „Turonia“ St. Żeromskiego, nie może ujrzeć światła dziennego na scenie. Udało się mu błysnąć światłem „Reduty“ warszawskiej, trudniej mu jednak przychodzi swój żywot wprowadzić na krakowską scenę. Nad szlachetną i pochwały godną decyzją wystawienia tego ciekawego ostatniego dzieła Stefana Żeromskiego zaciężyła zmora „niebezpiecznej dla Polski“ listopadowej pory... Gdy poprzez ulice Krakowa tuż przed drzwiami niemal teatru „Bagatela“ z groźnym stukotem bratobójczej walki przeszło widmo upiorne, zawahano się, czy cień tego widma z przeszłości wywoływać i na deski teatru wprowadzać... Nad sztuką polską znowu po dawnemu zaciężyły więzy życia...

Jakiż to cień ma się przesunąć przez scenę, przed którym nagle lęk się obudził?... W legendowy kształt złowrogiej mary zaklęty po wszystkie czasy w upiornej wizji z „Wesela“, posępny cień krwawego Szeli z pod Tarnowa: tym razem w nowej postaci piórem Stefana Żeromskiego wywołany z historji i tak żywej jeszcze tradycji... W mrokach i ogniach jednej ponurej nocy z tamtych dni, już nie w zwartym, syntetycznym rzucie, jak u Wyspiańskiego, lecz w całej swej rozciągłości, na szerokiem podłożu historycznej chwili, ukazuje się przeklęte Widmo i złowrogim błyskiem oczu spogląda.

Tego złowrogiego, przejmującego spojrzenia, lękają się niektóre serca. Poduszczą się trwożne zastrzeżenia przeciwko przypominaniu tamtych straszliwych czynów na tle chwili dzisiejszej, przesyconej przedburzową dusznością... Słyszy się wyrazy zdziwienia z powodu wprowadzenia na scenę jątrzących zadrażnień społecznych na tle życia, i tak już dosyć pogrążonego w ogniu wzajemnych, coraz ostrzejszych przeciwieństw. Lecz nie mają za sobą racji te głosy. Choć płyną z troski o ojczyznę, są wyrazem powszedniej małości ducha, niezdolnej do śmiałego spojrzenia w oblicze istotnej rzeczywistości, a skłonnej raczej do ostrożnego omijania spraw drażliwych, których w rezultacie żadnym sposobem ominąć się nie da, gdy raz już zażądały rozstrzygnięcia. To prawda, że sprawa krwawego Szeli nie jest tylko historją, lecz przeżyciem, które w swym realiźmie, choć w zmienionej postaci, wdziera się w sam środek współczesnych zagadnień. Lecz odsuwanie jej przypomnienia nie załatwia niczego, usypia tylko i bałamuci. Dzisiaj bowiem przedewszystkiem zdać sobie należy sprawę z dręczących zagadnień, których ostrze kryje się w „Turoniu“, nietylko w dramacie, ale w tem właśnie, co ten symbol oznacza.

Jakiż bowiem jest bieg aktualnej myśli, przez autora rozsnutej na kanwie historycznego zdarzenia z tamtych tragicznych dni?...

Nie mam zamiaru bynajmniej streszczać utworu, bo treść trzeba wchłonąć bezpośrednio, z lektury, czy też ze sceny. Idzie mi tylko o główne elementy utworu, na tle których zarysowuje się synteza ideowa dramatu.

Więc najpierw nieobojętnem jest tło akcji. Stary dwór szlachecki, tak dobrze nam znany z „Popiołów“ dwór w majątku Olszyna, własność Krzysztofa Cedry, tego wiernego przyjaciela naszych własnych snów rycerskich z dni przedwojennych. Zalatuje ku nam z urokliwej głębi dworu tchnienie napoleońskich czasów, przypomina się nam jako żywo ten pierwszy porozbiorowy sen o rycerskiej szpadzie, pieszczotliwem słowem wielkiego artysty do naszych przeniesiony dni. Urok tonu tamtych dni pogłębia czar osób, więc najpierw wspomniany Krzysztof Cedro, a obok niego Rafał Olbromski, ongiś rozhukany junak i szczera polska krew żołnierska, dziś konspirator, emisarjusz Centralizacji Towarzystwa Demokratycznego, tułaczym szlakiem z Paryża do Polski przybyły wraz z synem Hubertem, który w spadku po ojcu odziedziczywszy drogę i czyn, dzisiaj jest bohaterem chwili.

Chwila zaś ta jest drugim elementem, na którego tle rozgrywa się akcja dramatu, a który napięciem swego tragizmu, jak też doniosłością zagadnienia, wyciska piętno na całym utworze.

Jest zatem pamiętny luty 1846 roku (według Żeromskiego nocy z 18 na 19 lutego. W dworze Krzysztofa Cedry zbierają się uczestnicy spisku powstańczego na czele z Hubertem Olbromskim, głównym w utworze Żeromskiego tego dzieła organizatorem. Mają za chwilę wyruszyć na punkt zborny, wyznaczony dla spiskowców, jako miejsce rozpoczęcia powstania. Lecz już wszystkie drogi, wiodące w stronę Tarnowa, dokąd spieszą powstańcy, zajęli chłopi, polscy chłopi, których prowadzi Jakób Szela, cieśla ze Smarzowy, do fanatyzmu nienawidzący szlachty, krwawe narzędzie w ręku podstępnego wroga. „Dziesięć ryńskich za krwawy kadłub, pięć za takiego, co jeszcze dycha“ — z tem nieludzkiem hasłem, które podszepnął ludowi polskiemu austrjacki kreishauptman z Tarnowa, Breindl v. Wallerstein, wyruszają bandy chłopskie, uzbrojone w kosy, widły i koły, rzucając się na ciągnących powstańców, mordując ich lub wiążąc. Nie poprzestając na tem, tłumy chłopstwa rzucają się na dwory okoliczne, paląc i rabując w okrutny sposób szlachtę, nie wyłączając kobiet i dzieci.

Z tragicznego starcia się tych dwóch elementów chwili historycznej, powstańczego i chłopskiego, rozwija się bieg dramatycznej akcji, nabierając znaczenia trzeciego z kolei elementu, na którym opiera się dramat cały, jak też i zrąb jego ideologicznego zagadnienia.

Oto naprzeciw siebie stają dwie siły: z jednej strony odwieczny obóz polskich ideologów i rewolucjonistów, zrywających ze swą szlachecką przeszłością w imię demokracji, w imię nowej Polski, „przez lud i dla ludu“ odrodzonej, z drugiej zaś strony staje właśnie ten w snach i marzeniach idealizowany chłop polski, w swej nielitościwie jednak brutalnej postaci. Między Hubertem Olbromskim a okrutnym Szelą, jako przedstawicielami grup obydwu, przychodzi do wstrząsającej rozprawy, głębią swego tonu i siłą wzajemnych uderzeń przypominającej gigantyczny pojedynek duchowy hr. Henryka z Pankracym w „Niebooskiej komedji“.

Istotą zaś tej tragicznej rozprawy jest bolesne nieporozumienie. Nie może pojąć Hubert Olbromski potwornego spaczenia idealnych snów o polskim ludzie, nie może także zrozumieć Szela, co to jest „polskie powstanie“ i jak można nie nienawidzić dziedzica szlacheckiej pychy i pańszczyźnianej samowoli. Źródłem zaś tego nieporozumienia według założeń autora, z jednej strony jest lekkomyślne marzycielstwo i ślepy, łatwowierny entuzjazm. („Taki ci we wszystko uwierzy, ino mu od strony jego głupiego chcenia bakę zaświecić. We spisek by nie uwierzył? Choćbyś mu nie wiem jakie głupstwo podstawił, uwierzy jako we świętość“), z drugiej zaś strony „zwierzęca siła, zwierzęca podłość, nikczemność wszystkich zwierząt na ziemi“, która po ich wytępieniu „weszła teraz w serce ludu wsi“, a której wcieleniem jest właśnie „turoń“. Ta potworna maszkara, przypominająca dawne borykania się ludu i jego zwycięstwo nad turem, a dzisiaj, według autora, wyrażająca grube zwierzęce instynkty, tkwiące w masie chłopskiej, chwilowo święci triumf i „śmieje się od ucha do ucha z lekkomyślności, z marzeń szlachty polskiej“, z marzeń polskich ideologów, idących w lud z wieścią o nowej Polsce.

Lecz chwilowy to triumf! Bo, chociaż na razie nad tragiczną akcją tej nocy lutowej cięży

przez państwo różnym instytucjom. Sumaryczne zestawienie stanu długów, oprocentowanych z dn. 1 listopada 1923 roku, przedstawia się następująco:

Rodzaj długu	w markach	w złotych
5% pożyczka państwowa z r. 1918 (asygnaty)	106,009.080	
5% długoterminowa pożyczka państw. z r. 1920 (Odrodzenie)	3.257,891.200	
5% krótkoterminowa pożyczka państw. z r. 1920 (Odrodzenie)	1.370,409.900	
4% pożyczka państw. premjowa (miljonówka)	4.944.381.000	
8% pożyczka złota z roku 1922	11.853.850.000	11,853.850
4% bilety skarb. S. I.	14.561.000	
4% bilety skarb. S. II.	33,900.000	
4% bil. skarb. S. III.	14.671,100.000	
4% bil. skarb. S. IV.	133.239.250.000	
6% złote bony skarb. S. I. A.		8,131.170
6% bony skarbowe S. I. B.		8,194.720
6% złote bony skarbowe S. I. C.		9,686.280
6% złote bony skarbowe S. I. D.		10,315.730

Razem w markach 169.221.283.180, w złotych 47,911.750.

Jak wiadomo pierwsze trzy serje bonów złotych A, B i C zostały już wykupione.

Gwarancje, udzielone miastom dnia 30 czerwca b. r., wynoszą dla **Lwowa i Krakowa 28 miljonów koron austrjackich.**

Gwarancje dla spółek i stowarzyszeń wynoszą 416,500.000 Mkp., nadto 143.083 funtów szterlingów, w której to gwarancji udzielono Związkowi polskich stowarzyszeń w Warszawie.

Gwarancje, udzielone posiadaczom papierów wartościowych, wynoszą 7.600,000.000 marek i 20 miljonów funtów szterlingów, udzielonych Towarzystwu kredytowemu przemysłowców polskich w Warszawie, z których zrealizowano do tej pory tylko 60.050 funtów szterlingów.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE.

Warszawa, 11 grudnia. (AW). Ministerstwo skarbu wniosło do Sejmu projekt ustawy **o prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał roku 1924, oraz projekt ustawy o dodatkowem prowizorjum** na ostatni kwartał 1923 roku. Wniesienie projektów spowodowane zostało opóźnieniem terminu uchwalenia ustaw w pierwszym wypadku, a w drugim wzrostem drożyzny. Ustawy upoważniają ministra w pierwszym wypadku do wydatkowania jednej czwartej części kwot, ustalonych w preliminarzu na rok 1924, a w drugim zezwalają na przekroczenie kredytu o 100 procent, a nawet więcej.

SPRAWA ZAGRANICZNYCH DŁUGÓW

Warszawa, 11 grudnia (PAT). Dziś udaje się do Paryża i Londynu delegat ministerstwa **skarbu,** p. Aleksander Wojtkiewicz, starszy referent w ministerstwie skarbu **dla spraw długów zagranicznych, celem ustalenia wysokości zobowiązań rządu polskiego wobec rządów Francji i Wielkiej Brytanji.**

KREDYT FRANCUSKI DLA POLSKI.

Paryż, 11 grudnia (PAT). Senacka komisja dla spraw zagranicznych **przyjęła wniosek senatora Reynolda o przyznaniu Polsce kredytu w wysokości 400 miljonów franków.**

Przeciw represjom rządowym

Warszawa, 8 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej poseł **Pragier** (PPS) referował wnioski klubów opozycyjnych, zgłoszone z powodu gwałcenia przez rząd konstytucji o prawach obywatelskich oraz z powodu systematycznego prześladowania prasy opozycyjnej.

Referent, uzasadniając te wnioski, przytoczył szereg aresztowań, dokonanych w licznych miejscowościach bez nakazu sądowego, a nawet bez pisemnego polecenia władzy administracyjnej. Jedną na przykład osobę aresztowano w roku bieżącym pięć razy, narażając ją na utratę zajmowanej posady i ruinę materjalną. Do tej kategorji zaliczyć należy rozwiązywanie zgromadzeń i stowarzyszeń, częstokroć na podstawie niezaskarżalnych orzeczeń władz sądowych co jest sprzeczne z konstytucją. Na przykład „Naprzód" krakowski skonfiskowany został za ogłoszenie pisma obecnego posła Brodackiego („Piast"), który w swoim czasie zarzucił obecnemu ministrowi Kiernikowi, że za pieniądze uwalnia z wojska (p. Kiernik cofnął później w procesie swoją skargę). Na tle tych przykładów referent przedstawia wniosek, wzywający rząd o spieszne złożenie do laski marszałkowskiej projektów ustawowych, uzupełniających konstytucję, jak na przykład o stowarzyszeniach, o wolności osobistej, o nietykalności mieszkania i o tajemnicy listowej.

Delegat rządu, p. **Pilecki**, zapewnia ogólnikowo, że fakty, przytoczone przez referenta, nie były pozbawione podstawy prawnej i komunikuje, że rząd odnośne projekty ustaw przygotowuje i do Sejmu wniesie.

Pp. Kozłowski (Z. L. N.), Erdman („Piast"), Bednarczyk („Piast") i Wierczak (Zw. L. N.) uznają słuszność żądania, wysuniętego przez referenta, odrzucając jednak motywy, zwracające się przeciw rządowi i zapowiadają z tego powodu głosowanie przeciw wnioskowi.

W głosowaniu wniosek referenta **został odrzucony** 15 głosami przeciw 13; referent zastrzegł sobie votum mniejszości.

Rozwiązanie związków komunistycznych

Warszawa, 10 grudnia.

W ostatnich dniach wystąpił komisarjat rządu z wnioskiem do karnego sądu okręgowego w Warszawie rozwiązania 7 związków zawodowych, podejrzanych o działalność antipaństwową, komunistyczną. Władze policyjne na podstawie przeprowadzonych rewizyj w tych związkach i dochodzenia, ustaliły, że związki zawodowe: pracowników handlowych i biurowych przy ulicy Zielnej 25, robotników przemysłu drzewnego przy ulicy Mylnej 10, robotników przemysłu włóknistego przy ulicy Karmelickiej 15, robotników przemysłu metalowego przy ulicy Nalewki 34, robotników niefachowych przy ulicy Leszno 55, robotników przemysłu skórzanego, Leszno 53 i robotników przemysłu tytoniowego, Leszno 53, zajmowały się organizacją sekcji komunistycznej młodzieży robotniczej. — W związkach tych sekcje te istniały nielegalnie, kolportowana była bibuła komunistyczna, oraz niektóre, jak na przykład skórzany i tytoniowy, wprowadziły władze administracyjne w błąd przez podstawienie innych ludzi, tworzących zarząd, a istotnie inni, znani policji komuniści, w związkach tych pracowali. Chodziło bowiem o to, aby przez wskazanie innych osób, stanowiących zarząd, uzyskać ponowne otworzenie działalności związku. — W innych lokalach związków noclegowano poszukiwanych przez policję komunistów.

To też sąd karny, wziąwszy to pod uwagę, na ostatniem posiedzeniu gospodarczem, przy obecności trzech sędziów, zawyrokował wszystkie powyższe związki rozwiązać za działalność wyraźnie antypaństwową, zaś lokale ich zarekwirować. Dotychczas lokale rekwirował komisarjat rządu, zużywając je częściowo, oddając je do dyspozycji Rady związków zawodowych.

Ze Lwowa

Lwów, 11 grudnia.

(Jubileusz kongregacji kupieckiej. — Święto ułanów jazłowieckich. — Wiec urzędników bankowych. — Szakale cmentarni).

W ubiegłą sobotę lwowska kongregacja kupiecka święciła uroczyście jubileusz 250 istnienia „Towarzystwa Wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej". Organizacja ta w początkach swego istnienia, jako bractwo religijne o charakterze czysto religijnym, z biegiem czasu przemieniła się w stowarzyszenie, zajmujące się zawodowemi sprawami kupiectwa, spełniając ważne zadania społeczne, towarzyskie i oświatowe. Sobotni jubileusz rozpoczęła rano msza św. w kościele archikatedralnym, odprawiona przez ks. inf. Czajkowskiego. O godzinie 11 rano odbyła się w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Czarneckiego uroczysta Akademja, w której słowo wstępne wypowiedział dyrektor Kongregacji, p. Hoszowski, dyr. Majerski przedstawił historyczny rozwój kupiectwa lwowskiego i dzieje stowarzyszenia, a na zakończenie chór własny odśpiewał kantatę.

Święto lwowskiego pułku ułanów jazłowieckich zgromadziło w sobotę, 8 bm. na Jałowcu liczne grono zaproszonych gości z najwyższych sfer wojskowych i cywilnych naszego miasta.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10 rano mszą polową przy współudziale całej jeneralicji z jen. Jędrzejewskim na czele, oraz korpusu oficerskiego, reprezentantów władz cywilnych, oraz licznych zaproszonych gości. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed jen. Jędrzejewskim, prowadzona przez komendanta pułku, pułk. Przeździeckiego. Rewokacją najpiękniejszych tradycyj rycerskich były zawody konne w których popisywali się podoficerowie pułku pod komendą rotmistrza Plisowskiego, oraz niezwykle zajmujące popisy oficerskie i konkurs hippiczny. Wieczorem odbył się raut ze współudziałem artystów scen lwowskich.

W dniu wczorajszym odbył się ogólny wiec pracowników bankowych i ubezpieczeniowych, wypełniając po brzegi salę Towarzystwa pedagogicznego. Wiec zagaił prezes lwowskiego Związku, p. Kowarz, poczem p. Dabolewicz, prezes zarządu głównego w Warszawie, referował sprawę waloryzacji płac, jako jedynego miarodajnego wskaźnika, który przytem byłby zdolny, zdaniem referenta, uzdrowić stosunki gospodarcze w Polsce. Następnie delegat z Krakowa, p. Bahr, omawiał sprawę mnożnika, a p. Stadler z Krakowa sprawę jednorazowego urzędowania. Nakoniec p. Fiala sprawę nowych dróg i celów Związku. Po referatach bez dyskusji uchwalono szereg rezolucyj, w których pracownicy bankowi domagają się od Związku banków: 1) dotrzymywania umowy zbiorowej w sprawie pragmatyki służbowej, 2) regulowania poborów według wskaźnika głównego urzędu statystycznego, 3) utrzymania zasady jednorazowego urzędowania.

Po wiecu ogólnym prezes Dakolewicz wezwał do pozostania urzędników Banku dla handlu i przemysłu (Centrala w Warszawie) celem omówienia zaostrzonych stosunków, panujących w niektórych filjach tego banku, a w pierwszej linji w filji krakowskiej, gdzie od 20 listopada wybuchło bezrobocie.

W ciągu dwóch ostatnich dni funkcjonarjusze ekspozytury policyjno-śledczej aresztowali dwie szajki szakali cmentarnych, które od dłuższego czasu grasowały na lwowskich cmentarzach, niszcząc w wandalski sposób grobowce, pomniki i ogrodzenia. Jedna szajka grasowała na cmentarzu Łyczakowskim i Janowskim, a druga na żydowskim. — Szkody, wyrządzone przez te hieny, wynoszą dziesiątki miljardów.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 9 grudnia.

(Z Rady miejskiej. — Zdrowotność powiatu. — Cukier dla miasta. — Pod adresem wojskowości).

Pod przewodnictwem wiceburmistrza dra Mütza odbyło się z końcem ubiegłego tygodnia posiedzenie Rady miejskiej. Po odczytaniu pism, dr Mütz referował wnioski magistratu w sprawie wprowadzenia, względnie podwyższenia opłat miejskich, a przedewszystkiem wniosek w sprawie dopłat na pokrycie kosztów założenia i utrzymania urządzeń i zakładów dobra publicznego. Podatek powyższy mają płacić ci właściciele nieruchomości, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, którym miejskie urządzenia przynoszą specjalną korzyść. Według wniosku magistratu, fabryki i przemysły, prowadzone w sposób fabryczny, banki, instytucje kredytowe, handle hurtowne i spedycyjne oraz kina mają płacić podatku 20—250 złotych; hotele, domy zajezdne, restauracje, cukiernie i t. d. 10—100 złotych; przedsiębiorstwa i sklepy detaliczne 10—50 złotych; właściciele nieruchomości 5—150 złotych, wreszcie warsztaty rękodzielnicze, szynki, stragany i t. d. od 2—50 złotych. Po dyskusji, w której zabierali głos pp.: dr Simche, Marguljes i Silberpfennig, wniosek magistratu uchwalono. Nawiasowo dodajemy, że powyższy podatek mógłby przynieść miastu 35 miljardów Mkp.

Z kolei uchwalono podatek od ogłoszeń, ogłoszeń powielanych drukiem, od gablotek, portali sklepowych i daszków, oraz od urządzeń, wysuniętych na chodnik, dalej podatek od weksli, spadków i darowizn na podstawie ustawy z 11 sierpnia 1923 roku w kwocie pół procent, oraz podwyższono opłaty rzezalniane. Podatku od lokali nie uchwalono. Wreszcie zawotowano zasiłek 2 miljonów Mkp. dla spółki wodnej na koszt podebrania rowów.

Zdrowotność powiatu nie pozostawia nic do życzenia. We wszystkich gminach naszego powiatu wygasły choroby nagminne, z wyjątkiem Siedlisk gdzie panuje jeszcze czerwonka. W mieście zaś Tarnowie panuje jeszcze płonica w kilkunastu wypadkach, ale przebieg jej jest tak łagodny, że o jej szybkiem wygaśnięciu decyduje dni niewiele.

Miasto nasze otrzymało trzy wagony cukru ulgowego. Cukier ten, jak poprzedni, został podzielony w ten sposób, że część rozdano konsumom, kooperatywom i urzędom, resztę zaś dano do sklepów, celem rozsprzedaży między najbiedniejszą ludność.

Podobnie, jak inne miasta, miasto Tarnów jest chłostane biczem, względnie knutem drożyzny. Do orgij, jakie wyprawiają kupcy z mieszkańcami dołączają się jeszcze fakty podrażania cen przez same władze. I tak na przykład władze wojskowe podrażają cenę i tak już drogiego mięsa o kilkadziesiąt tysięcy na jednym kilogramie. Przeciwko tego rodzaju postępowaniu bardzo energicznie protestujemy, a do władzy wojskowej apelujemy z żądaniem zaniechania podobnych praktyk.

Śledztwo w sprawie krwawego wtorku

Śledztwo w sprawie krwawych zajść w dniu 6 listopada dobiega już końca. Obecnie w policji przesłuchiwanych jest kilka osób w związku z aresztowanymi uprzednio. Wczoraj po przesłuchaniu w policji odstawiono do sądu Stefana Daszyńskiego, słuchacza akademji górniczej, a syna posła. W sądzie przesłuchują sędziowie Hut, Podobiński i Czuma dalszych świadków oraz ustalają winę aresztowanych. Wczoraj na wniosek sądu prokuratura po rozpatrzeniu dokładnem aktów dwudziestu kilku aresztowanych, uchyliła areszt śledczy nad siedmnastoma, co do których nie dopatrzono się żadnej winy. W myśl tej uchwały wypuszczeni zostali wczoraj na wolność: Józef Wachal (przebywał w więzieniu od 13 listopada), Szymon Neugier (od 12 listopada), Józef Górecki (od 16 list.), Marjan Knutel (od 16 list.), Franc. Pacanek (od 19 list.), Tad. Baran (od 26 list.), Kazimierz Pieczara (od 27 list.), Józef Mazur (od 26 list.), Teofil Zakrzewski (od 29 list.), Jan Kurkiewicz (od 29 list.), Wojciech Kromka (od 3 grudnia), Stefan Szypuła (od 3 grudnia), Jan Malisz (od 3 grudnia), Franc. Rzepędzik (od 27 list.), Karol Załęga (od 27 list.), Franc. Suski (od 27 list.) i Jan Baran (od 27 listopada). Pozatem dwóch aresztowanych w tej sprawie odstąpił sąd okr. karny sądowi w Miechowie, gdyż osobnicy ci poszukiwani byli przez tamtejsze władze za inne przekroczenia. — Wczoraj odesłano ich pod silną eskortą do Miechowa. Z aresztowanych dotąd 94 osób, pozostaje w więzieniu 75. W przyszłym tygodniu ma sąd przedstawić dalsze wnioski co do aresztowanych. Jak słychać, jeszcze część aresztowanych będzie uwolniona z powodu braku dowodów winy, zaś część prawdopodobnie opuści więzienie za kaucją i odpowiadać będzie z wolnej stopy. Reszta aresztowanych przebywać będzie w aresztach aż do rozprawy sądowej. Wedle orzeczenia rusznikarzy, skonfiskowane karabiny w ilości 4 w rekwizytorni teatru robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, są stare, zardzewiałe i zdefektowane, oraz nie wykazały śladów używania ich w ostatnim czasie.

KRONIKA

Kraków, 12 grudnia.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w piątek dnia 14 bm. o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym sprawy, których nie wyczerpano na ostatniem posiedzeniu Rady, a to podatek wodociągowy, opłaty za używanie wody, opłaty za przyjęcie do gminy, sprawa osiedli urzędniczych, wybór członków komitetu rozbudowy m. Krakowa oraz cały szereg spraw regulacji ulic.

LOSY OPERY I OPERETKI W KRAKOWIE. Członkowie Związku Twa operowego w Krakowie wręczyli wczoraj wiceprezydentowi Rollemu pismo w którem podają motywy zrzeczenia się prowadzenia opery, przyczem oświadczają, że nie zaprzestaną pracować jako śpiewacy i w razie nastania korzystniejszych warunków będą kompetować o ponowne wydzierżawienie teatru.

Co do operetki, związek artystów operetkowych zabiega w prezydjum miasta o wydzierżawienie im sali teatru przy ul. Rajskiej na przedstawienia operetkowe i wodewilowe. Jak słychać równocześnie kompetują o utrzymanie dzierżawy operetki dawni dyrektorzy teatrów pp. Poleński i Pilarski, każdy oddzielnie. Podobno prezydjum miasta odnosi się przychylnie do oferty związku operetkowego, a to zarówno ze względu na duże zrzeszenie aktorów, liczące 40 osób, jak również poziom artystyczny zespołu.

UNIWERSYTET JAGIELL. I SOFIJSKI. W sobotę odbyła się w Sofji uroczysta instalacja nowego rektora uniwersytetu. Rektor w swojem sprawozdaniu podkreślił nawiązanie stosunków z wszechnicą Jagiellońską przez zaproszenie prof. Penowa na wykłady do Krakowa, oraz dziękował poselstwu polskiemu za ofiarowanie bułgarskiemu instytutowi astronomicznemu kopji Matejkowskiego portretu Kopernika, pędzla malarza Marynowa.

NOWE CENY PIECZYWA I WĘDLIN. Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, na którem uchwalono następujące ceny pieczywa: za 1 kg. chleba żytniego 145.000, ciemnego 135.000, 6 dkg. bułka gładka 17.000, 3 dkg. wiedeńska 11500.

Uregulowanie cen mięsa odroczono do najbliższego piątku, a to z powodu ogromnych wahań cen żywego towaru na targowicy miejskiej, a co za tem idzie, trudności w przeprowadzeniu kalkulacji. Ceny wędlin podwyższono o 30 procent, wobec czego 1 kg. smalcu będzie kosztować od dzisiejszego dnia 1,635.000, słoniny i bilu 1.200.000 słoniny wędzonej 1,240.000, kotletów 680.000, szynki krajanej 1,107.000, polędwicy pieczonej mk. 1,430.000. Nowe ceny wchodzą w życie z dniem dzisiejszym.

NOWE CENY WĘGLA. Magistrat krakowski przeprowadził kalkulację cen węgla jaworznickiego z transportów nadeszłych po 1 grudnia do Krakowa. Jeden ctm. w składach hurtownych przy kolei ma kosztować 1.591.500, w składach hurtownych w mieście 1,739.000, w składach drobnych handlarzy 1.811.000. Węgiel z innych kopalń krajowych i górnośląskich znacznie droższy.

Z TARGU. Na wczorajszym targu notowano następujące ceny: za 1 litr mleka niezbieranego 140—150.000, zbieranego 100—110.000, śmietany słodkiej 160—180.000, kwaśnej 200—240.000, 1 kg. masła 2,100.000—2,200.000, sera 400—450.000, kopa jaj 3,900—4.000.000, za sztukę 65—70.000. — Drób: kura 1.500—1,700.000, kaczka 1.500—1.800.000, gęś 3.500—4.500.000, indyk 3.500—4.800.000. Za zająca w skórce płacono 1.500—2.000.000, zaś 1.200—1.500.000 bez skórki.

OPŁATY OD PSÓW. Magistrat m. Krakowa ustanawia następujące należytości za marki dla psów: za pierwszą markę 40 groszy złotych, za duplikat marki 80 groszy, za markę przechodnią 80 gr. zł. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1924.

W SPRAWIE WYPADKU SAMOBÓJCZEGO w hotelu Polskim, o czem wczoraj donosiliśmy, dowiadujemy się, że tragicznie zmarły Piotr Inglot miał lat 21 i pochodził z Nowosielicy, z zawodu zaś był krawcem. Przyczyna samobójstwa dotąd nie została wyświetlona.

OGRABIENIE SKLEPU Z TOWARÓW. Do policji doniosła Lola Herzog, właścicielka sklepu bławatnego, przy ul. Kalwaryjskiej 5, że ubiegłej nocy włamali się do jej sklepu nieznani sprawcy [illegible] ili różne towary wartości około 4 miljar-[illegible]

[illegible]AŁE WŁAMANIE. W nocy z 9 na 10 bm. włamano się do składu skór Augustyna Grzybczyka w jatkach dominikańskich, skąd skradziono około 100 kg. skóry juchtowej żółtej, wartości 400 miljonów mk. Włamywacze dostali się do składu w ten sposób, że otworzyli bramę prowadzącą na podwórze gimnazjum św. Jacka przy ul. Siennej, następnie wdrapali się na dach stojącej pod murem budki, a stąd przeszli na dach składu skór, gdzie przez wywiercony otwór dostali się do wnętrza.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA

WIELKI KONCERT ORKIESTRY 6 P. ART. POL. pod kierunkiem kapelm. Włodzimierza Stobodziana i przy współudziale pianistki prof. L. Grodzickiej i skrzypka-solisty prof. Bolesława Mazurkiewicza odbędzie się w niedzielę, dnia 16 grudnia br. o godz. 12 w teatrze „Bagatela". Cały dochód na „Gwiazdkę" dla rannych w dniu 6 listopada br. ułanów 8 p. Ks. Poniatowskiego. Ceny popularne. Bilety sprzedaje od dziś kasa teatru „Bagatela".

Z TOW. EKONOMICZNEGO. We środę, to jest dnia 12 bm., odbędzie się o godzinie 6 wieczorem w Izbie handlowej i przemysłowej (ulica Długa 1) odczyt p. Henryka Tennenbauma, z ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie, pod tytułem: „O skarbowości". Po odczycie, w którym będzie omówione nasze położenie skarbowe, odbędzie się dyskusja. Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. (ul. św. Anny 12). W czwartek 13 bm. o godz. 6 wygłosi prof. dr Bystroń odczyt pt. „Rozwój nauki historji religji". Goście mile widziani.

Z TOW. IM. DANTE ALIGHIERI. W piątek 14 bm. o 7 wieczór w sali Nr 35 Collegium novum Uniw. Jagiell. wygłosi prof. dr Zdzisław Jachimecki wykład pt. „L'italianismo e gli Italiani nella musica polacca" (w języku włoskim). Wstęp dla członków i gości wolny.

Z kraju i ze świata

RUGI URZĘDNICZE. Jak z Warszawy donoszą, dyrektor departamentu leśnego p. Miklaszewski podał się do dymisji. P. Miklaszewski jest jednym z niewielu u nas znakomitych znawców leśnictwa.

ZJAZD KIEROWNIKÓW ELEKTROWNI POLSKICH zwołany został na 17 bm. do Warszawy. Na zjeździe wygłoszone będą referaty na temat warunków produkcji elektrycznej, stabilizacji taryf itp. Zjazd odbędzie się w warszawskiem stowarzyszeniu techników (ul. Czackiego 3-5, sala Nr IV) o godz. 10 rano.

Ś. P. EDWARD STRASSBURGER urodził się w Warszawie dnia 23 lutego 1882 roku. Wykształcenie średnie otrzymał w V-em gimnazjum warszawskiem, które ukończył w r. 1900. Studja wyższe rozpoczął na wydziale praw uniwersytetu warszawskiego, który ukończył w r. 1904 ze stopniem kandydata. Następnie udał się za granicę do Monachjum, gdzie w r. 1906 skończył wydział ekonomiczny un. ze stopniem doktora. W dalszym ciągu zapisał się na uniwersytet krakowski, który ukończył w r. 1911 ze stopniem doktora praw. Habilitował się w r. 1914 również w Krakowie pracą, wydaną następnie w książce p. t. „Gospodarka naszych wielkich miast".

W latach 1910—1914 wykładał ekonomję społeczną w Krakowie, w Akademji handlowej, na wyższych kursach dla kobiet im. A. Baranowskiego, wreszcie w polskiej szkole nauk politycznych. W uniwersytecie warszawskim objął katedrę skarbowości, pozatem był kierownikiem wespół z prof. A. Kostaneckim seminarjum ekonomiczno-skarbowego i wykładał historję doktryn ekonomicznych w Polsce. W roku zeszłym wybrany na dziekana wydziału prawnego zajmował to stanowisko do chwili śmierci.

Zmarły bardzo wydatnie pracował na polu

---

jeszcze przygniatająca zmora zwierzęcych instynktów, już „turoń przeżywa swoje nowe wcielenie". Oto wśród posępnej nocy krwawego okrucieństwa, przesyconej parną atmosferą dławiącej grozy i głuchej beznadziei, nagle światło rozbłyska: budzi się w sercu ludu dusza nowa, dusza chłopa racławickiego.

Od gromady dzikich bestyj, nurzających się w szaleństwie zemsty, odrywa się nagle jedna jedyna dusza najbliższego towarzysza Szeli, Chudego, i jako znak dobry przyszłych dróg nowych, na które wstąpi dusza odrodzonego ludu, snopem jasnych promieni rozświetla ponurą noc czterdziestego szóstego roku.

Przedstawicielowi powstańczej ideologji wyznaje nawrócony syn ludu: Patrzałem się na wasze twarze, w wasze oczy. I cosi mnie wtedy powiedziało, że prawda jest po waszej stronie. Pomyślałem ja se: tak nie może być. Trza to to w ręce wziąć"! I bierze „to" w spracowane ręce chłopskie. I więcej — gdy w grozie sytuacji miękkie serca „panów" nie umieją chwilowo zdobyć się na okrucieństwo twardego stąpania z pogwałceniem wszelkich czułości, urasta nagle Chudy i już rozkazuje „w imieniu powstania", chorobliwemu marzycielstwu polskiemu ciskając słowa: „niema już czasu na sny".

Tak to na obydwie strony, chłopską i pańską, patrzy odmiennemi oczyma ten nowy żołnierz powstania i toruje mu nową, swą własną, odrębną drogę, wyzwoloną już zupełnie z grubyłych zwierzęcych instynktów, lecz także przeciwstawioną szlachecko-romantycznym majakom. Na jego to twardy rozkaz, na stos ofiarny pójdą i te na pół-zbudzone siły ducha, błąkające się jeszcze w obłędnej nieświadomości istoty życia i czynu polskiego, lecz wolę chłopa-powstańca spełniające już ochotnie, tak, jak to czyni „głuptasek" Xawery.

Finale dramatu, utrzymane w tonie całości, choć raz jeszcze wstrząsa drgnieniem grozy, nie potrafi już zgłuszyć raz obudzonego tętna wiary. Jasnem jest jednak, że oto — jak mówi Żeromski — „stary turoń innych już spraw stał się symbolem: oto chłop polski pokonał chama w samym sobie, pokonał w sobie zwierzę".

Więc choć Xawerego, zapalonego nagle ogniem „powstania" (jakkolwiek istoty jego pojąć nie umiał), w tę noc ponurą rozdzierać jeszcze końmi będą, prędzej, czy później „minie ta noc straszliwa", podobnie, jak minie — i ta noc potworna, która dzisiaj cięży nad obszarami życia polskiego. Tylko, że może jeszcze cięższą jest dzisiaj walka z „turoniem".

W ową noc lutową srożył się „turoń" tylko w piersiach Szeli i idących za nim mas rozwścieczonych, dzisiaj niestety szeroko i wszechwładnie rozpostarł swe panowanie. Tchnienia grubych, niskich instynktów „zwierzęcej podłości, nikczemności wszystkich zwierząt ziemi" nie brak po „lewej" i po „prawej" stronie życia polskiego. Rozpierający się coraz zuchwalej „turoń" brutalnego egoizmu i stanowej nienawiści wzajemnej, jest jeszcze może groźniejszym od tamtego z roku 1846, bo gdy tamten w jedną noc prawie sam się przesilił w ogniu jednego nieszczęsnego wybuchu, współczesny, mniej doraźny i uchwytny, trującemi miazmatami wnika w żywy organizm narodu i u korzeni podrywa jego państwowo-twórczą siłę.

A właśnie, jeśli szczerze się pragnie, by przeklęte widmo Szeli raz wreszcie przestało nam płoszyć sen z oczu, muszą wszelakie „turonie" (bez względu na to, skąd ich ród, oblicze społeczne i nazwa partyjna) doszczętnie wyginąć, by swem rozpasaniem nie drażnić okrutnej „bestji", zawsze jeszcze zdolnej wybuchnąć ogniem szaleństwa.

„Minie straszliwa noc", a dzień odrodzenia jasnym blaskiem zapłonie, gdy nietylko chłop pokona w sobie „chama-zwierzę", gdy nad duchem brutalnego egoizmu i wzajemnej nienawiści górę weźmie duch ofiary i wzajemnej miłości.

Nie lękać się nam zatem posępnego widma, lecz uczyć się raczej z jego krwawego cienia, jak pilną, jak bardzo pilną jest w Polsce rzeczą, by wszędzie, u dołu, jak też u góry, „turoń" nienawiści i samolubstwa nowe nareszcie rozpoczął wcielenie...

Ci zresztą, którzy pójdą „Turonia" w teatrze oglądać, ci na pewno nie pójdą „realizować" go na ulicach miasta. Oto chyba obawy niema! Raczej może, spojrzawszy w groźne widmo, ku przestrodze wywołane, zastanowią się nad tem, czy też nie należałoby w niejednem pomniejszyć „turonia" własnych egoizmów, jeśli się niema „dzikiej bestji" rozdrażniać...

Bol. P.

naukowem, co wyraziło się w szeregu książek napisanych przezeń z dziedziny skarbowości, ekonomji i statystyki oraz w licznych artykułach, drukowanych w czasopismach specjalnych (Ekonomista) lub innych wydawnictwach prasowych.

NACZELNYM DYREKTOREM MONOPOLU TYTONIOWEGO, jak donosi urzędowy „Monitor Polski", mianował prezydent Rzeczypospolitej, dyrektora departamentu p. Kazimierza Ostrowskiego-Bełzę.

Z SYNODU EWANGELICKIEGO. Z Poznania donoszą 7 bm.: Synod krajowy ewangelickiego kościoła w Polsce ustalił, że ewangelickie dni świąteczne Wielki Piątek, jako dzień reformacji, oraz dni pokuty i modlitwy powinny nadal być obchodzone w ustalonych dotychczas terminach. Upadł w ten sposób wniosek o przeniesieniu powyższych świąt na najbliższe sąsiadujące z niemi dni niedzielne.

FUNDACJA BAR. HIRSCHA. Zmarły przed laty filantrop bar. Maurycy Hirsch utworzył fundację dla założenia szkół powszechnych i rękodzielniczych w Galicji i Bukowinie, a naukę mieli pobierać bezpłatnie uczniowie wyzn. mojż., przyczem i dzieci chrześcijańskie mogły być do szkół tych przyjmowane. Siedziba kuratorji była przed wojną w Wiedniu, w myśl traktatu pokojowego St. Germain przeniesioną została do Warszawy. Po przeprowadzeniu pertraktacyj z rządem rumuńskim, który sobie rościł pretensje do majątku fundacyjnego ze względu na to, że i na Bukowinie szkoły przez tę fundację były utrzymywane, został niedawno majątek fundacyjny do Warszawy przeniesiony. Członkami kuratorji zamianowani zostali z Warszawy prof. dr Szymon Askenazy, prof. Uniw. dr S. Dickstein, ze Lwowa adwokaci dr Henryk Loewenherz i dr Emil Parnas, a z Krakowa wiceprezydent m. Józef Sare i prezydent gminy izraelickiej dr Rafał Landau. Jako delegaci rządu do kuratorji zamianowani zostali obecnie pierwszy prezydent Trybunału administracyjnego Sawicki, b. minister oświaty Ćwikliński i członek Trybunału administracyjnego dr Wilhelm Binder, a komisarzem rządowym fundacji zamianowany został naczelnik departamentu ministerstwa wyznań p. Adalberg.

Na posiedzeniu w Warszawie pod przewodnictwem dyrektora departamentu w ministerstwie wyznań dra Piekarskiego odbytem, uchwaliła kuratorja jednomyślnie niektóre budynki szkolne, w których już od wybuchu wojny nauka się nie odbywa i które z powodu działań wojennych zupełnemu zniszczeniu uległy, a których odrestaurowanie wielomiljardowe koszta za sobą by pociągnęło, sprzedać, tem więcej, że na odrestaurowanie nie posiada fundacja żadnych zgoła funduszów. Sprzedaż ta ma nastąpić w drodze publicznej licytacji po oszacowaniu sądowem. Uchwałę tę ministerstwo wyznań zatwierdziło.

GODNOŚĆ W KOŚCIELE EWANGELICKIM. Obradujący w Poznaniu synod krajowy unijnego Kościoła ewangelickiego uchwalił, podczas obrad nad nową ustawą organizacji Kościoła, 48 głosami przeciw 5, prawo wyborcze dla kobiet. Dalej uchwalił, że zwierzchnik Kościoła ma nosić nazwę biskupa, a nie generalnego superintendenta.

SPRAWA SEN. HAMMERLINGA. Z Warszawy donoszą: Mimo świąt, sąd senacki pod przewodn. ministra Nowodworskiego rozpatrywał w dalszym ciągu sprawę zarzutów, uczynionych senatorowi Hammerlingowi. Przesłuchani zostali pp.: Przeździecki, szef protokołu dyplomatycznego w M. S. Z., Koźmiński, dyrektor departamentu politycznego w M. S. Z. i Kwapiszewski, b. chargé d'affaires w poselstwie polskiem w Waszyngtonie.

Wyrok spodziewany jest dzisiaj lub jutro.

UKARANIE POR. RADOMSKIEGO. Donoszą z Warszawy: Wojskowy sąd okręgowy w Warszawie skazał po trzydniowej rozprawie porucznika Radomskiego, oskarżonego o czynne znieważenie posła Strońskiego, na pięć tygodni aresztu. Od tego wyroku odwołał się skazany do wojskowego sądu najwyższego, który odwołanie to odrzucił. Wobec tego wyrok pierwszej instancji stał się prawomocny.

REKURS BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA. Jak donoszą z Warszawy, Bagiński i Wieczorkiewicz wnieśli za pośrednictwem obrony zażalenie nieważności i odwołanie od kary śmierci. Sprawa przechodzi więc do najwyższego sądu wojskowego, jako instancji II. Wyrok spodziewany jest w styczniu przyszłego roku.

WSTRZYMANIE RUCHU NA LINJACH LOTNICZYCH. Polska linja lotnicza zawiadamia, że z dniem 11 grudnia br. wstrzymuje ruch na wszystkich linjach komunikacji napowietrznej i przystępuje do przerwy zimowej. O ponownem wznowieniu ruchu w 1924 r. nastąpi zawiadomienie.

ZWALCZANIE TRĄDU I GRUŹLICY. Według raportu biologicznego instytutu Pasteura prof. Miecznikow poczynił doniosłe odkrycie w dziedzinie zwalczania gruźlicy. Oświadczył on, że czyniąc doświadczenia nad wstrzykiwaniem zarazków gruźlicy i trądu pszczołom i muchom, zauważył, że owady te nie reagują zupełnie na powyższe choroby. Prof. Miecznikow nie jest w stanie na razie wyjaśnić podstaw biologicznych tego zjawiska, twierdzi jednakże, że znajdzie ono olbrzymie zastosowanie w zwalczaniu trądu i gruźlicy.

AWERCZENKO WYDALONY Z RUMUNJI. — Znany pisarz rosyjski Arkadjusz Awerczenko został relegowany przez władze rumuńskie z Bukaresztu za to, że przed przystąpieniem Rumunji do koalicji antyniemieckiej w czasie wojny zamieszczał w pismach rosyjskich antyrumuńskie artykuły i notatki.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Sen nocy letniej" Szekspira powtarzany jest parokrotnie w b. tygodniu i grany będzie dzisiaj, jutro i w piątek 14 bm., na który to dzień ważne są bilety z datą 7 bm. Najbliższa popołudniówka szkolna „Snu" dla młodzieży po cenach 50 proc. niższych odbędzie się jeszcze w okresie przedświątecznym, we czwartek 20 bm. o godz. 3 i pół. Bilety do nabycia u prof. M. Rutkowskiego, IV gimnazjum, ul. Krupnicza 2.

Najbliższą nowością teatru im. Słowackiego, przygotowywaną na sobotę 15 bm., będzie potężny o emocjonujących scenach 5-aktowy dramat Dymitra Mereżkowskiego pt. „Carewicz Aleksy", który osiągnął w Warszawie wielkie powodzenie i przeszło 60 powtórzeń.

Z „BAGATELI". W dniu wczorajszym Kraków miał niezwykłą premjerę. Sztuka Pirandella „Mężczyzna, zwierzę i cnota" należy do tych tworów talentu, które jak taranem biją w chiński mur zmurszałych szablonów i przebojem zdobywają publiczność. Świetna reżyserja p. Nowakowskiego wydobyła w całej pełni wszystkie niepospolite walory sztuki. Wykonawcy z pp. Skalską, Modzelewską starszą, Frenklem, Zbuckim, Szubertem na czele, wywiązali się znakomicie ze swego odpowiedzialnego zadania, dając kreacje niepospolite. — „Mężczyzna, zwierzę i cnota" grany będzie dziś w środę 12 bm., czwartek 13 bm., w piątek 14 bm.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Środa, 12 bm.: „Sen nocy letniej".
Czwartek, 13 bm.: „Sen nocy letniej".
Piątek, 14 bm.: „Sen nocy letniej".
Sobota, 15 bm.: „Carewicz Aleksy".

TEATR „BAGATELA".

Środa, 12 bm.: „Mężczyzna, zwierzę i cnota".
Czwartek, 13 bm.: „Mężczyzna, zwierzę i cnota".
Piątek, 14 bm.: „Mężczyzna, zwierzę i cnota".
Sobota, 15 bm. po poł.: „Wędrowny teatr"; wieczorem: „Mężczyzna, zwierzę i cnota".
Niedziela, 16 bm. po poł.: „Dzwonek alarmowy"; wieczorem: „Mężczyzna, zwierzę i cnota".

KINOTEATR „REDUTA" (ul. Lubicz 15).

Środa, 12 bm.: „Hrabia szoferem".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Środa, 12 bm.: „Złota Gejsza".

Sprawa Jaworzyny

Paryż, 11 grudnia (PAT). Wczoraj w wielkiej sali ratusza odbyło się otwarcie 27-mej sesji Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem szwedzkiego delegata Brantinga. W sesji tej Benesz jeszcze nie bierze udziału. **Delegacja polska pozostaje pod przewodnictwem ministra Skirmunta, członkami zaś są admirał Zwierkowski, zastępca komisarza generalnego w Gdańsku Kajetan Morawski, przewodniczący podkomisji polskiej dla delimitacji granicy polsko-czeskiej Goetel, prof. Winiarski oraz pp. Arciszewski, Babiński, Potulicki, urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.** Powitalną mowę wygłosił prezes Rady miejskiej p. Lalou. — Na przemówienie to w imieniu Rady Ligi Narodów odpowiedział Branting. Posiedzenie poranne poświęcono ustaleniu porządku dziennego. Było ono tajne. Na posiedzeniu popołudniowem rozpatrywano sprawę międzynarodowej konwencji, dotyczącej formalności celnych, sprawę ograniczenia zbrojeń oraz sprawę konwencji międzynarodowej, dotyczącej ustawodawstwa w sprawie pornografji.

Paryż, 11 grudnia (PAT). Dziś rozpoczęła się sesja Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym obrad stoją: 1) sprawa węgierskiej pożyczki, 2) **kwestja jaworzyńska w związku z wyrokiem międzynarodowego Trybunału w Hadze oraz** 3) **sprawa Kłajpedy.**

Sprawa Banku emisyjnego

Warszawa, 11 grudnia (Tel. wł.) Przed kilku dniami jedno z pism warszawskich zamieściło **pogłoskę o rzekomem wycofaniu przez ministra Kucharskiego projektu statutu Banku emisyjnego.** Ponieważ do dziś dnia pogłoska ta nie była zdementowana, nabierała przeto wszelkich cech prawdopodobieństwa.

W sprawie tej korespondent wasz zwrócił się **do ministra Kucharskiego** z prośbą o wyjaśnienie. Na podstawie tego wyjaśnienia sprawa banku emisyjnego przedstawia się następująco:

Statut banku nie został wycofany lecz przeciwnie jest on już zaaprobowany przez Radę finansową. Obecnie zaś Rada ministrów uzgadnia niektóre punkty prawne statutu. W każdym razie — zaznaczył minister Kucharski — **projekt statutu wpłynie przed sesjami świątecznemi do Sejmu.**

W ten sposób cała sprawa zależy od szybkiego załatwienia jej przez Sejm i Senat. O ile więc obie Izby ustawę przyjmą przed świętami, **wówczas natychmiast rozpoczęte będą prace, związane z działalnością banku emisyjnego.**

Expose min. oświaty

Warszawa, 11 grudnia (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej minister St. Grabski wygłosił **ekspose**, w którem scharakteryzował położenie naszego szkolnictwa i określił program jego dalszego rozwoju. Na wstępie zaznaczył minister, że budżet oświatowy został **zredukowany** do sumy 105 miljonów złotych. Najsilniej dotknęła ta redukcja **szkolnictwo wyższe**, tj. katedry nieobsadzone. — Zmniejszono ilość asystentów. Najwięcej niepokoju wywołała sprawa **szkolnictwa powszechnego.** Minister oświadcza, że **nie może zgodzić się na przekazanie szkół samorządom**, zadaniem bowiem państwa jest nietylko dać naukę masom, ale troszczyć się o kulturę narodu, wobec czego praca oświatowa musi być **prowadzona** wedle jednomyślnego planu **przez rząd.** Pozycja szkolnictwa powszechnego ma **pokrycie** na utrzymanie **w ciągu 4 miesięcy, a na dalsze** 8 miesięcy pokrycie przewiduje osobna ustawa **o specjalnych podatkach szkolnych.**

Następnie dotknął minister kwestji wychowania pozaszkolnego i zwrócił uwagę na potrzebę rozbudzania w społeczeństwie ofiarności na cele tego szkolnictwa, akcentując konieczność współdziałania organizacyj oświatowych w dziele wychowania pozaszkolnego, gdyż państwo, ze względów oszczędnościowych, pomoc w tym zakresie **musiało zredukować.** Zredukowano również pomoc **dla szkół prywatnych**, gdyż rząd wypłaca znaczne sumy tym szkołom za dzieci urzędników.

Następnie omawiał minister sprawę **uzgodnienia szkolnictwa** i podniósł, że opiera się ono na ustawodawstwach dzielnicowych, to też w najbliższym czasie rząd przystąpi **do unifikacji ustawodawstwa szkolnego.** Pragmatyka musi zabezpieczyć **bezpartyjność, władze szkolne nie mogą podlegać władzom administracyjnym i nauka nie może zostawać pod wpływem prądów politycznych.**

Z kolei omawiał minister szeroko sprawę **szkół mniejszości narodowych.** Szkoła w państwie polskiem **musi być polską**, co nie przeszkadza, by w niej był inny język wykładowy, niż język polski, gdyż to mniejszościom narodowym gwarantuje konstytucja. Ale każda szkoła musi być zespoloną z całokształtem szkolnictwa.

Co do **reform szkolnych**, minister zaznaczył, że pójdą one po linji rozwoju **szkół zawodowych**, dlatego budżet nie został obcięty, należy bowiem szukać talentów praktycznych i **skierowywać je do szkół zawodowych.** Program szkół średnich idzie zadaleko co do wymagań i **potrzeba go zredukować**, by podnieść poziom wymagań dla klas niższych tak, aby nieodpowiedni mogli przejść do innych szkół, co uchroni nieraz od łamania egzystencji.

Co do **kształcenia kobiet** w szkołach żeńskich, podniósł minister potrzebę wytworzenia **typu licealnego szkoły średniej**, zakończonej systematycznem wykształceniem.

Minister zakończył uwagami ogólnemi, że w czasie niewoli szkoły kładły główny nacisk na uczucie. Dziś jesteśmy państwem wolnem. — Szkoła musi dążyć do tego, by zespolić Polskę z całym światem cywilizowanym, musi wytworzyć prąd w kierunku rozwijania indukcyjnego myślenia i widzenia życia takiem, jakie ono jest.

Z Sejmu

Warszawa, 11 grudnia (Tel. wł.) Jak wczoraj donosiliśmy na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu znajdowała się **ustawa o parcelacji i osadnictwie. Ustawa ta jednak spadła z porządku dziennego**, wobec tego, że druków nie rozdano posłom w przepisanym regulaminem czasie. Marszałek uznał protest posłów lewicowych za uzasadniony i oświadczył, że sprawa stanie na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia.

Ustawę o wypuszczeniu II. serji 6 proc. złotych bonów skarbowych odesłano do komisji budżetowej z tem, by ją załatwiła jutro rano, aby przy zastosowaniu skróconego trybu postępowania **ustawa mogła znaleźć się na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia.**

Po załatwieniu kilku dalszych punktów porządku dziennego odbyło się **głosowanie dla wyboru komisji do zbadania wypadków z 6 do 8 listopada w Borysławiu, Tarnowie i Krakowie.**

STANOWISKO STRONNICTW LEWICOWYCH.

Warszawa, 12 grudnia. (Tel. wł.). Z powodu odmówienia przez lewicę wzięcia udziału w posiedzeniu konwentu seniorów, wyznaczone na dziś posiedzenie konwentu **zostało odwołane.** Celem porozumienia się z posłami lewicy marszałek **Rataj odbył dziś konferencję z posłem Thugutem, jako przedstawicielem stronnictw opozycyjnych.** Pos. Thugut na konferencji tej zaznaczył, że **stronnictwa lewicowe stoją nadal na swojem stanowisku i że tak długo nie mogą wziąć udziału w obradach konwentu, dopóki też stronnictwa większości rządowej nie zmienią swej bezwzględnej taktyki i wrogiego stanowiska** wobec postulatów ugrupowań lewicowych.

Co się tyczy terminu feryj świątecznych, pos. Thugut wyraził opinję, **aby obrady przedłużyć do przyszłego tygodnia.** W ten sposób ferje świąteczne Sejmu rozpoczęłyby się między 10 a 15 bm.

SPRAWA REKWIZYCJI MIESZKAŃ.

Warszawa, 11 grudnia. (PAT). Sejmowa komisja prawnicza rozpatrywała projekt ustawy o **rekwizycji mieszkań.** Uchwalono w zasadzie nie przedłużać ustawy rekwizycyjnej, wyrażono zdanie, aby rekwizycje na mocy tej ustawy rozpoczęte, były ukończone w myśl przepisów ustawy rekwizycyjnej. Przed uchwaleniem tej kwestji komisja wysłucha opinji znawców w osobach sędziów najwyższego trybunału.

GNĘBIENIE POLAKÓW NA LITWIE.

Wilno, 11 grudnia (PAT). Wileńskie Biuro informacyjne komunikuje: Do sejmu kowieńskiego zgłoszono wniosek o przeliczenie przedwojennych długów na podstawie obliczenia **w stosunku pół dolara za 1 rubel.** Ostrze tego wniosku jest skierowane **przeciw polskiej własności ziemskiej, która otrzymując niesłychanie małe odszkodowanie przy wywłaszczeniu, nie byłaby w stanie w takich warunkach pokryć swych długów przedwojennych.**

Dział ekonomiczny

WALORYZACJA DEWIZ I KREDYTÓW.

Warszawa, 11 grudnia (PAT). **Z dniem 1-go stycznia wchodzi w życie ustawa o zastosowaniu stałej jednostki do obecnych danin i kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe. Ustawa dotyczy także opłat celnych oraz kar i grzywien za przekroczenia celne.** Waloryzacja opłat celnych będzie polegała na tem, że stawki taryf celnych, wyrażone w markach złotych i wszelkie inne należytości celne w dotychczasowej ich wartości **będą wymierzane na podstawie franka złotego.**

W ten sposób wymierzane należytości celne będą mogły być uiszczane w markach kursu franka złotego, określonego za pomocą ogłoszeń. Cła będzie można uiszczać w markach polskich w sposób wyżej podany, jak i na życzenie stron w złocie, zgodnie z brzmieniem taryfy celnej. Wybór sposobu uiszczania cła nie przysługuje interesentom w tych wypadkach, gdy ustawa żąda cła wyłącznie w monecie złotej. Wszelkie zwroty ceł będą waloryzowane.

WYDAWANIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH, połączone z uiszczeniem przedpłaty na państw. podatek przemysłowy (od obrotu) na rok podatkowy 1924 od przedsiębiorstw i zajęć temu podatkowi podlegających, rozpoczęło się w kasach skarbowych okręgu krakowskiej Izby skarbowej dnia 1 bm. i trwać będzie włącznie do dnia 31 bm. Celem uniknięcia natłoku w ostatnich dniach zakreślonego terminu i mogącej stąd wyniknąć niepotrzebnej straty czasu oraz ujemnych konsekwencyj dla płatników z powodu niemożności pobrania od nich do 31 bm. przedpłaty, koniecznem jest, aby zainteresowani zgłaszali się do kas skarbowych po wykupno świadectw w swym własnym interesie jak najwcześniej. Dla wydawania świadectw przemysłowych płatnikom, których przedsiębiorstwa znajdują się w okręgach Inspektoratów skarbowych I i II w Krakowie oraz w powiecie Kraków (okręg wiejski) otwartą została (w miejsce dotychczas czynnej Kasy skarbowej I przy ul. Basztowej gmach województwa) specjalna Kasa przy ul. Krowoderskiej 5, I piętro, która jest czynną codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 8 rano do 1 po południu. Kasa ta wydaje także niewykupione dotąd świadectwa za rok podatkowy 1923, jak niemniej przyjmuje nieuskutecznione do nich dopłaty za wymieniony rok. Dla płatników, których przedsiębiorstwa znajdują się w okręgu Inspektoratu skarbowego III w Krakowie właściwą do wydawania świadectw przemysłowych, jest Kasa skarbowa w Podgórzu. Niewykupienie w powyższym terminie wspomnianych świadectw lub wykupienie ich wedle kategorji niższej od należnej, pociągnie za sobą bezwarunkowo przewidziane ustawą kary i rygory.

* **PODWYŻSZENIE STAWKI PRZEKAZÓW POCZTOWYCH P. K. O.** Od dnia 15 grudnia br. P. K. O. podwyższa sumę przekazu czekowego, płatną we wszystkich urzędach pocztowych do 25 miljonów mk. na jeden przekaz. Przekaz płatny w urzędach pocztowych, znajdujących się w miejscowościach, posiadających filję P. K. K. P., może opiewać na sumę do 50 miljonów. Wszystkie oddziały P. K. K. P. wypłacają przekazy czekowe P. K. O. na sumy bez ograniczenia ich wysokości.

* **ODDZIAŁ P. K. O. W KRAKOWIE.** Oddział Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie rozpocznie czynności od dnia 1 marca 1924. Zapisy na uczestników obrotu czekowego P. K. O. w Krakowie przyjmowane są obecnie w P. K. O. w Warszawie.

* **W SPRAWIE NOWYCH EMISYJ.** Opracowany swego czasu projekt w sprawie zatwierdzania spółek akcyjnych i wydawania nowych emisyj akcyj, jako też w sprawie udzielania zezwoleń na rejestrowanie spółek akcyjnych, skierowany w celu uzgodnienia do min. skarbu, został już odpowiednio zaopinjowany. W projekcie tym wskazuje się, że przy wydawaniu akcyj nowych emisyj, dawnym akcjonarjuszom służy prawo pierwokupu z terminem co najmniej 30-dniowym. Gdyby atoli funkcjonarjusze z prawa tego terminu nie skorzystali odpowiednio, spółka ma obowiązek ogłosić dodatkową subskrypcję na te akcje dla dawnych akcjonarjuszów, lecz po podwójnej cenie emisyjnej, udzielając w tym wypadku najmniej 15-dniowego terminu dla wykonania prawa pierwokupu. — Po upływie tych dwóch terminów spółka wedle opracowanego projektu miałaby prawo na własną rękę pozostałemi akcjami dysponować. Zasadniczo sprawa pozbawiania akcjonarjuszów prawa pierwokupu mogłaby nastąpić w wyjątkowych wypadkach ze względu na dobro spółki, jednak bez szkody dla akcjonarjuszów.

* **BOGACTWO WĘGLOWE POLSKI.** Na ziemiach polskich włącznie z województwem śląskiem obszar zajęty przez formację węgla kamiennego można obliczać na 3390 klm. Polska posiada jeszcze 26,320.000.000 ton możliwych i prawdopodobnych zapasów węgla kamiennego, nie wliczając do tej liczby złoża węglowego w głębokości 1500 do 2000 metrów Zagłębia górnośląskiego. Zapasy węgla Polski wynoszą 59,695.000.000 ton. Biorąc pod uwagę tylko liczbę 81,993.000.000 ton z zapasów węgla Polski i przyjmując produkcję węgla przedwojenną na polskiej części Górnego Śląska na 33,000.000 ton rocznie, jako podstawę żelaznych obliczeń, ogólna liczba produkcji węgla kamiennego w Polsce nie może być podana na 42.000.000 ton rocznie, tak, że zapasy węgla mogą starczyć na około 2000 lat.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Zebranie wczorajsze odbyło się pod znakiem silnej haussy walutowej. W obrotach bankowych robiono dolary 4.400.000, czarna giełda podniosła oczywiście ten kurs znacznie wyżej. Nowy York 4,250.000—4.400.000, Londyn 19,000.000—19,300.000. Paryż 227.000—230.000, Zurych 750.000—778.000, Wiedeń 61.000—63.000, Praga 124.000—130.000.

Rynek akcyjny reagował, jak to u nas zwykle bywa w okresach silnej zwyżki walutowej, zupełnie biernie. Większością papierów robiono wprawdzie po kursie podwyższonym, dyferencje są jednak przeważnie tak nieznaczne stosunkowo, że nie można ich uważać za poprawę kursu. Lepiej powodziło się zaledwie paru tylko papierom, jak: Parowozy, Pokucie, Elektrownia w Sierszy, Agrochemja, Ćmielów, Polski Glob, Bank Hipoteczny.



Po giełdzie mocniej. Jaworzno drobne 34.500—32,500.000, grube (25) 30,500.000—29,500.000, p. ultimo 42,500.000—41,000.000, Gazy 34.000.000—34,250.000, Chybi 8.800.000, Len 1,950.000—2,100.000—2,000.000, Lokomotywy 875.000 —1.000.000, Azot 800.000—950.000, Nafta Krosno 2,900.000, Silesia 4.700.000—4,900.000, Nitrat 450.000

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej

z dnia 11 grudnia 1923 r.

	W tysiącach marek pol.	
	Żądano — płacono	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem . . .	475—525	485—50
Bank Małopolski	1100—120[illegible]	1175
Ziem. Bank kred. . . .	225—275	240—275
Powsz. Bank kred. . . .	70—105	90
Bank Komercjalny . . .	150—210	
Bank zw. sp. zar. . . .	4000—4500	
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe . .	475—550	490—525
Impex	18—22	20.5—22
Pharma	475—525	480—520
Bracia Rolniccy	275—325	
Polski Glob	55—75	60—65
Żegluga Polska	90—110	100
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	17500—18500	183[illegible]0—1870
Cegielski	925—1000	965—975
Parowozy	425—500	460—495
Automotor	375—425	460
Trzebinia	825—900	86[illegible]—900
Pocisk	400—45[illegible]	400—420
Górka	18000—19000	18300—18500
Siersza	10700—11200	10800—11000
Tepege	4300—4800	4500—4600
Polska Nafta	425—475	440—470
Pokucie	425—475	430—470
Oikos	5750—6250	
Strug	10[illegible]0—1[illegible]00	1150—1200
Syndykat koszyk. . . .	[illegible]00—2[illegible]0	250
Tłuszcze Trzebinia . . .	4500—50[illegible]0	4600
Krakus	750—800	760—790
Chodorów	5[illegible]00—6[illegible]00	5700—5750
Ćmielów	1200—17[illegible]0	1350—1600
Elektrownia Siersza . .	250—325	270—310
Niemojowski	450—550	500
Kapelusze Myślenice . .	150—200	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (11 grudnia). Akcje: Cyfry w tysiącach. Bank dyskontowy 3200. Bank handlowy Warszawa 3400. Bank dla handlu i przemysłu 850—875, Bank przem. Lwów 475—520—510. Bank wileński 250—275. Bank zachodni 2100—2400—2100. Bank małopolski 1100—1150. Bank zw. ziemian 400—410. Bank zjedn. ziem pol. 950—1025. Bank powsz. kred. 80—100. Bank kredytowy Warszawa 1100, Sole potasowe 5200—5300. Kijewski 2700—2550. Cerata 160—150—155. Czersk 850—775—810. Puls 250—265—270. Gosławice 1500—1400, 6 emisja 1210—1150—1200. Wildt 390—450—410. Michałów 1750—1550—1675. Cukier Warszawa 5050—4700—4925. drobne 5300—5150—5200. Łazy 210—260—250. Częstocice 4400—4450-4400 4650—4500—4575. drobne 5100—4900—5000. Węgiel 6000—5800—6350—6175—6300—6400—6500 — 7250—6700—6800. drobne 7600—7200, Firley 430—420. Drzewny przemysł 650—680. Lilpop 650—640—655. Cegielski 910—950—945. Ostrowiec 15000—14500—14800. Modrzejów 10000—9500—9700. drobne 11750—10600—11500. Ren Zieliński 415—400—405. 4 emisja 350—340 Orthwein 390—380. Starachowice 3525—3625—3575. Rudzki 1650—1550—1800—1750—1825—1750—1700. dr. 1900—1925—1825. Pocisk 420—470. Ursus 750—730 Zieleniewski 19000—19650. Parowozy 400—500. Żyrardów 345000—332500—331.500. Zawiercie 394000—372.500. Borkowski 730—780. Żegluga 230—210, 7 em. 210—195—200. Jabłkowscy 270—240—250. Elektryczność 1900. Polbal 100—180. Spirytus 4000—3750, drobne 4250—4100. Haberbusch 5450—5300—5350. Polska nafta 425—450—440. Lenartowicz 120—117'50—120. Nobel 975—945—955, 6 emisja 860—900—885, Siła i Światło 1000—1200—1075. Pustelnik 610—650, Ćmielów 1200—1500—1400, Chodorów 5500—6300—6250 bk Norblin 1250—1350—1650—1400, drobne 1700—1750. Spiess 900—860. Belpol 45—50. Trzebinia 850, Kabel 600. Polski przem. naft. 1025—950—975. P. T. E. 365—320—330. Bank zw. spółek 4200—4150. Unia 7500—8000, Zach. tow. dla handlu 272'50. Tkanina 70—80—75, Konopie 750—700, 5 i 6 em. 640—660—660. Szumlin 170. Pol. Lloyd 160—200. Syndykat rolniczy 1750—1800, Marynin 1000. Przemysł leśny 160—145—160. Suchedniów 3200—3600. Fitzner i Gamper 7500—7600 7100, Klucze 1525—1600—1300. Korek 110—105—115

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 3.900.000, sprzedaż 3.935.000, kupno 3.881.000, frank złoty w kupnie 755.000. miljonówka 16000—20500, bony złote 610.000—640.000—600.000, pożyczka złota 6.600.000—7,300.000—7,200.000.

Czeki: Belgja 181.000, sprzedaż 183.000, kupno 179.000. Holandja 1,485.500. Praga 112.750. Londyn 17.200.000—17,000.000, sprzedaż 17.200.000, kupno 16.800.000. Nowy York 3.900.000, sprzedaż 3,935.000 kupno 3.881.000. Paryż 210.000. sprzedaż 212.000, kupno 208.000. Szwajcarja 689.000—670.000. sprzedaż 677.000 kupno 663.000. Wiedeń 55—54'75. sprzedaż 55'25. kupno 54'25. Włochy 170.250.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (11 grudnia). Paryż 30'70. Londyn 23'02. Medjolan 24'87½. Bruksela 26'35 Amsterdam 218. Wiedeń 0'0080.6 Budapeszt 0'02.95 Praga 16'72½. Kopenhaga 101'50. Sofja 4. Belgrad 6'47½, Madryt 76'40, Nowy York 573'25, Buenos Aires 179. Bukareszt 2'85, Warszawa —'—.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

KREMY MYDŁA, PERFUMY
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

„FASCINATA“

Fabryczny skład: M. STATTER i E. KLAPHOLZ, Kraków, Karmelicka 28

WODY KOLOŃSKIE
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Kupuję stare metale i żelazo; płacę najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański 9, sklep galanteryjny. 2604

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, fotele, krzesła, bujaki, umywalnie, taburety gięte, łóżka żelazne, wózki dziecięce oraz meble biurowe sprzedaje najtaniej
BEER HONIGWACHS
KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 3.
Antyczne: sekretarz, szafa, łóżko, nocna szafka okazyjnie do sprzedania.

Kawiarnia „Podhalanka“
Kraków, ul. św. Marka 23
wydaje śniadania, obiady i kolacje.
Potrawy na maśle. Ceny niskie.

Buchalterję poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu, wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter“ do administracji „Nowej Reformy“. 1850

Kupuję stare łóżka składane, płacę najwyższe ceny. Zgłoszenia kartką pocztową, Schlanger, Kraków, Krakowska 44. 2652 4 5

Poszukuję zdolnego ucznia (konserwatorjum muzyczne, najwyższy kurs), któryby u siebie udzielał lekcji gry na skrzypcach, godziny południowe. Zgłoszenia pod „Sumienny“ Drukarnia Literacka, ul. Jagiellońska 10. 2664

Rutynowany buchalter bilansista, korespondent, poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia pod „Wytrawny“ przyjmuje Drukarnia Literacka, ul. Jagiellońska l. 10. 2665

EMIL FILOUS
skład zabawek — klinika lalek
Kraków, Basztowa 15.

Świtka futrzana w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Fakler, Grodzka 20, I p. 2697

Posady kasjera, inkasenta, kontrolora, administratora, za rządcy, ekonom, kierownika, magazyniera lub t. p. poszukuje mogący dać zapewnienie mężczyzna lat 35, energiczny, biegły w języku polskim, niemieckim w słowie i piśmie oraz rachunkowości. Zgłoszenia pod „Pewny“ do biura Feliksa Stattera, Rynek gł. 8. 2696

Zamówienia na SUPERFOFSATY MINERALNE i KOSTNE SOLE POTASOWE KAŁUSKIE oraz SALETRĘ CHIL,

na bardzo dogodnych warunkach spłaty — przyjmuje już

BANK ROLNICZY S. A.

WE LWOWIE, oraz jego filja W JAROSŁAWIU

Wyłączna reprezentacja i sprzedaż na Małopolskę i Wołyń największej w b. Kongresówce fabryki superfosfatów Kieleckiego Tow. Akc. sztucznych nawozów i innych przetworów chemicznych w Kielcach. 2692 1 2

BANK KOMERCJALNY S. A. w KRAKOWIE

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Komercjalnego S. A. w Krakowie, uchwaliło w dniu 1 czerwca b. r. podwyższenie kapitału akcyjnego

z mkp. 200,000.080·— na 500,000.200·—.

Rada zawiadowcza na podstawie zezwolenia ministerstwa skarbu z dnia 21 września 1923 r., udzielonego w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu, przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego o

mkp. 300,000.120·—

przez wydanie 1,071.429 sztuk akcyj po mkp. 280·— imiennej wartości na następujących warunkach:

1) Posiadacze poprzednich emisyj mają prawo nabycia akcyj w stosunku **1 akcji nowej na każdą akcje starą po kursie mkp. 12.000·—**, ponadto prawo pierwszeństwa do nabycia dalszej jednej akcji nowej na dwie akcje poprzednich emisyj **po kursie 18.000·—**, w czem uwzględnione są odsetki, podatek giełdowy, oraz koszta konfekcji.

2) Celem wykonania prawa poboru mają dawni akcjonarjusze w poniżej oznaczonym terminie — pod rygorem utraty tego prawa — przedłożyć swoje dawne akcje względnie tymczasowe świadectwa, które będą im natychmiast zwrócone, po uwidocznieniu wykonanego prawa poboru.

3) Cena kupna winna być złożoną w całości przy zgłoszeniu w gotówce, najpóźniej **do dnia 24 grudnia 1923 r., po którym terminie żadne zgłoszania uwzględnione nie będą.**

4) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1 stycznia 1923 r. na równi ze staremi akcjami.

5) Przydział nierozebranych akcyj nastąpi wedle uznania dyrekcji najpóźniej **do dnia 31 grudnia 1923 r.**, a nowe akcje zostaną wydane wydane bezzwłocznie po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

6) Na wypadek nieprzyznania akcyj, zwróci dyrekcja Banku Komercjalnego S. A. w Krakowie wpłacone kwoty na nowe akcje **wraz z 12% odsetkami,** liczonemi od dnia wpłaty do dnia zwrotu.

7) Zgłoszenia przyjmują:

Bank Komercjalny S. A w Krakowie.
Bank Komercjalny S. A. Oddział we Lwowie.
Merkurbank we Wiedniu.

Przedruk nie będzie płacony! 2555

W dniu 19 grudnia b. r. od godziny 9 rano do 12 w południe odbędzie się w Magistracie miasta Tarnowa

publiczny przetarg

celem puszczenia w jednoroczną dzierżawę, począwszy od 1 stycznia 1924:

a) prawa użytkowania budynków rzezalni miejskiej, cena wywołania, jako czynsz roczny	300.000.000 mkp.
b) prawa poboru opłaty mięsnej cena wywołania, jako czynsz roczny .	25,444.300 „
c) prawa poboru opłat rzezalnianych, cena wywołania, jako czynsz roczny	10,,720,000.000 „
razem cena wywoł., jako czynsz roczny	11,,045,444.300 mkp.

Warunki przetargowe można przeglądać w Magistracie w godzinach urzędowych. Wadjum przetargowe 10% ceny wywołania.

Tarnów, dnia 7 grudnia 1923 r. 2695

Aby dać możność każdemu zaopatrzyć się w

OBUWIE I-rzędne
kalosze i śniegowce „TRETORN“

po cenach hurtownych zaprowadzamy tygodnie rabatowe, a mianowicie: kto zakupi w czasie od 1—8 grudnia b. r. obuwie w naszym sklepie, otrzyma 2577 2 2

10% rabatu.

Bracia Rolniccy, Kraków, Sienna 2

KSIĘGARNIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

w Krakowie, ul. św. Anny 5
(skład gł. wydawnictw księgarni św. Wojciecha w Poznaniu)

poleca następujące nowości gwiazdkowe:

Alexandrowicz Mina i *Zuzanna Rabska*: Dzień królików.	opr.	5·—
Bogdanowicz Edmund: W srebrnem królestwie. Baśń zimowa.	opr.	5·50
Duninówna Helena: Pod srebrną falą. Opowiadanie dla młodzieży	opr.	3·60
Grunwald. Zabawka dla dzieci polskich.		—·80
Korsak Włodzimierz: Ku indyjskiej rubieży. Z licznemi ilustracjami	opr.	5·50
Kraushar A.: Zamek królewski w Warszawie. Zarys historyczno-obyczajowy z 57 ilustracjami.	broszur.	20·—
	w opr.	25·—
Popławska Fel.: Dla przyszłości. Powieść dla młodzieży.	opr.	4·20
Verne J.: Skarby wulkanu. Powieść fantastyczna w 2 częściach z ilustracjami.	opr.	6·50
Wyrobek Z.: O roztrzepanej Wini i Józiu psotniku.	opr.	5·—
Zulinska Barbara: Mały Jezus. Legendy i opowiadania z dzieciństwa Chrystusa Pana.	opr.	6·—

Kalendarzyk Towarzystwa Szkoły Ludowej na rok 1924, format kieszonkowy w trwałej oprawie mkp. 63.000·—.

Mnożnik 180 tysięcy. Do podanych cen zasadniczych dolicza się 20% dodatku drożyźnianego. Księgarniom rabat oryginalny i 12/13. Na prowincję wysyłka odwrotną pocztą. 2698 1 2

Katalogi Księgarni św. Wojciecha wysyłamy odwrotnie darmo.

ROK ZAŁOŻENIA 1917 ROK ZAŁOŻENIA 1917

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1
pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2
Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych.
Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Na Gwiazdkę poleca Pracownia kuśnierska

PAWEŁ HALPERN

w wielkim wyborze: ragiany futrzane, płaszcze damskie i męskie, lisy i t. p. po cenach 30% taniej. — **Uwaga:** Z firmą tego samego nazwiska nie mam nic wspólnego, znajduję się tylko 2678 1 3

Kraków, Grodzka 42, w podworcu.

WŁ. TOMASZEWSKI

KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 16. TEL. 1148
poleca
serwisy porcelanowe
zastawy szklane
lampy naftowe
oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres szkła, porcelany i fajansów.

REKLAMY

do wszystkich wagonów polskich kolei państwowych
na wszystkie dworce kolejowe
do wszystkich pism krajowych i zagranicznych
przyjmuje 2075

Polskie Tow. księgarni kolejowych

„RUCH“ S. A.

Kraków, ulica Szczepańska L. 5.

Zakład ślusarsko-mechaniczny

Jana Jachimczyka i Ski

w Krakowie, ul. Starowiślna L. 14

wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzące. — Zakład jest specjalnie urządzony do wykonywania i naprawiania drzwi żelaznych, sklepowych i żaluzyj. — Podejmuje się napraw maszyn do szycia, rowerów, primusów, maszyn rolniczych i t. p. — Do naprawy maszyn rolniczych na żądanie wyjeżdża na prowincję.

Ceny bardzo przystępne. 974

KAPELUSZE DAMSKIE

ze skóry, ceraty, aksamitu, z własnych i powierzonych materjałów

PRACOWNIA KAPELUSZY
HELENY POPIEL
Kraków, Florjańska 3, oficyna.

WSTĄZKI, FANTAZJE

Ceny niskie! Ceny niskie!

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 19,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1359, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26. tel. 1141, godz. przyjęć wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Magazyny mebli.

MEBLE
pokojowe, salonowe, biurowe i gięte
po cenach konkurencyjnych:
Magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer
KRAKÓW
3 ulica Sienna 3
Tamże plusze!

FABRYCZNY SKŁAD MEBLI
stylowych, luksusowych i t. d.
S. MANNE
Kraków, Szpitalna 6.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki, **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Zakład tapicersko-dekoracyjny
magazyn mebli i wyrób kołder watowych na wełnie i puchu
Antoni Rybiński
Kraków, Sławkowska 21.

M. BARDACH
zakład tapicerski
Kraków, ul. Florjańska 16
poleca
wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia.
Ceny przystępne.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Maszyny do szycia.

SINGER
maszyny do szycia, części składowe, igły, oliwa, nici. **Reperacja maszyn bezpłatnie.** Spółka akcyjna Singer Sewing Machine Company, Kraków, Sławkowska 13.

Zakłady krawieckie.

Nowo otworzony
ZAKŁAD KRAWIECKI ANNY MIŚ
W KRAKOWIE
UL. SZPITALNA 17, I. P.
wykonuje kostjumy, płaszcze, siłami męskiemi oraz suknie itd.
Ceny 25% niżej cennika.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Bielizna.

Hugo Weinmann
ul. Starowiślna L. 6
poleca dla P. T. Panów wykwintną bieliznę i obuwie. Ceny reklamowe.

Zakłady ortopedyczne.

Zakład ortopedyczny chirurgiczny i nożowniczy
JÓZEF BOGDANIK
KRAKÓW, KANONICZA 22
wyrabia i naprawia: aparaty ortopedyczne, prostotrzymacze, protezy, wkłady pod płaskie nogi, pasy przepuklinowe, brzuszne i t. p.
Ostrzy i naprawia: brzytwy, nożyczki, maszynki do włosów, noże introligatorskie, maszynki do mięsa, scyzoryki i t. p.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje używane, sztuczne zęby, od 100.000—400.000 mk., złoto, srebro, szczęki do 15,000.000 mk.
Wykonuje biżuterje.
Tamże sprzedaż kilimów.

ZĘBY SZTUCZNE
brylanty, złoto srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb od 400.000 mkp., szczęki do 16 milj.
Zegarmistrz Landau
Kraków, ul. Sienna 17.

Wypożyczalnie książek.

Wypożyczalnia książek
„KULTURA“
w Krakowie, przy ul. Szpitalnej 9 (wejście od ul. św. Tomasza)
poleca beletrystykę polską, francuską, niemiecką i angielską. Osobny dział naukowy dla młodzieży szkolnej.
Wszelkie nowości stale na składzie.
Warunki abonamentowe nader korzystne.

Zakłady fotograficzne.

W 5 minutach
wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty
Zakład fotograficzny „Erna“
Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6.
Dla młodzieży szkolnej, urzędników i wojskowych ceny zniżone.

Obuwie.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna 16

Generalne zastępstwo:
Steinway & Sons
„Stingl Original“

Najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów
Zygmunt Raba nast.
Kraków Rok zał. 1880 ul. św. Anny 3

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Ceny fabryczne.
FORTEPIANY. PIANINA.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski